

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

**Oddziałowe Archiwum
Instytutu Pamięci Narodowej
w Warszawie**

Pl. Krasińskich 2/4/6, 00-207 Warszawa

BUWa-V-5330-1250/17

JAWNE

AKTA ŚLEDcze

IPN Ki 130/450

KOPIA

ŚCIŚLE TAJNIE

0. Archiwum
IPN
Warszawa

28 SEP 1950
Załącznik...

11.9.71/50

JAWNE
28.05.2010 r.
Andrzej Śniełoch

Akta śledcze

Nr

0. Archiwum
IPN
Warszawa

p-ko

Łojcikowski Tadeusz

osk. z art.

0. Archiwum
IPN
Warszawa

Zaczęto

Zakończono

W tomach

Tom Nr

Akta zawierają kart.

Sygn.
IPN 130/450

Nr. akt.....

Protokół przesłuchania świadka

O. Archiwum
IPN
Warszawa

Pinczow, dnia 18 lipca 1950 r.

Bakalarczyk Mieczysław oficer śledczy Pow. Urzędu Bezpieczeństwa
(Nazwisko, imię, oraz stopień służb. of. śl.)

Publicznego w Pinczowie przesłuchiwał w charakterze świadka niżej wymienionego,
uprzedziwszy go w myśl art. ^{107 K. P. K.}_{64 K. W. P. K.} o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię Grudzien Edward

Imiona rodziców Jakub Maria z d. Orianikow

Data i miejsce urodzenia 2-VII-1920r. w Lekotrakojii USA.

Miejsce zamieszkania Marcinkowice gm. Nagorzany/obecnie w więzieniu Kielce/

Narodowość Polska

Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne chłopskie

Wyznanie rym-kat.

Zajęcie rolnik

Wykształcenie 7 kl. szkoły powszechnej

Stan rodzinny zonaty

Stan majątkowy nie posiada

Karalność niekarany

Stosunek do podejrzanego obcy

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Grudzien Edward
podpis świadka

O. Archiwum
IPN
Warszawa

O. Archiwum
IPN
Warszawa

Pytanie: Opowiedzcie szczegółowo fakt zabójstwa pięciu obywateli polskich narodowości żydowskiej na terenie Chruszczyzny Dużej gm. Nagorzany pow. Pinczow. ?

Odpowiedz: Letnią porą 1943r. blitej daty nie pamiętam wstąpiłem do organizacji "A.K." pod dowództwo "Woznego" w późniejszym czasie to jest po upływie dwóch miesiącach czasu zostałem przedzielony do oddziału specjalnego pod d-czwo Kozera Stanisława. Oddział ten nosił nazwę "Dominika"?

Do oddziału tego należeli Gązda Stanisław, Gązda Bronisław, Goldyn Piotr, Kwiecien Tadeusz. Odgornie nasz oddział "Dominika" należał pod d-ctwo Szupika Juliana ps. "Beruta". W końcu kwietnia względnie początkiem maja 1944t. przywodził do mnie Kozera Stanisław ps. Sierota i oświadczył mi, abym wieczorem zgłosił się do niego do mieszkania. Polecenie Kozery wykonałem i w tym samym dniu udałem się na wskazane miejsce. Gdy zaszłam do Kozery na podwórko spotkałem wszystkich członków "Dominika", których wymienię w protokole na wyjątkiem Goldyna Piotra, którego sobie nie przypominam.

Po krótkiej rozmowie, która wywiązała się w czasie rozmowy d-ca naszego oddziału Kozera oświadczył nam, że idziemy dzisiaj nocą na spotkanie Korpusu Bezpieczeństwa. Spotkanie to według oświadczenia Kozery miało nastąpić przed budynkiem szkolnym w Chruszczyźnie Dużej. Na propozycję jego zgodzili się wszyscy członkowie naszego oddziału nie przypominam sobie, aby ktoś wchodził sprzeciw. Po dojściu na umówione miejsce t.j. koło budynku szkolnego w Chruszczyźnie spotkaliśmy Korpus Bezpieczeństwa pod d-ctwem ps. "Ropucha" jak się w późniejszym czasie dowiedziałem był to Stasik Stanisław w tym czasie gdy rozmawialiśmy między sobą Kozera Stanisław porozumiał się z Ropuchą" poczym oświadczone nam, że idziemy do Chruszczyzny Dużej w celu dokonania rewizji na ułrywających się tam żydami. Spośród oddziału "KB" poznałem tylko Charchla Zdzisława zam. w Warszawie w Łękawie i Zacharę Józefa.

Po dokładnym rozpoznaniu wyżej wymienionej akcji i uzgodnieniu pomiędzy obydwooma d-cami udaliśmy się wszyscy do wspomnianej wioski pod dom nieznanego gospodarza. Przed domem Kozera dał nam rozkaz obstarwie zagrodę tego gospodarza w celu zabezpieczenia ewentualnej ucieczki Żydów zaś sam z Kwicieniem Tadeuszem i dowodzą oddziału KB. Ropuchą" oraz z innymi członkami jak z Hurchlem Zdzisławem Zacharą Józefem udał się w kierunku zabudowań i widziałem jak przeprowadzali rewizję w stodołę. Po upływie pół godziny czasu gdy rewizja się przedłużała i nie dała żadnego wyniku, Kozeraściągnął nas z ubezpieczenia i stanęliśmy wszyscy w bramie wjazdowej tego gospodarza w zamierze, że odejdziemy bez żadnych rezultatów. W tym samym czasie gdy mieliśmy odchodzić przyszedł sklep Herschel Zdzisław i oświadczył, że on postara się i Żydów znajdzie udając się w drugim członkiem K.B. nazwiska nie znam z powrotem do stodoły tego gospodarza. Upłynęło około 10 minut Herschel wraz ze swoim kolegą wyszedł ze stodoły i oświadczył, że Żydzi zostali odnalezieni. Po tym oświadczeniu Kozera Stanisław porozumiał się z "Ropuchą" po czym oświadczył nam, że Żydów tych należy zlikwidować. Wobec tego część członków z naszego oddziału pozostała na miejscu tak wyglądało jak gdyby byli zaskoczeni oświadczeniem Kozery, natomiast Kozera Stanisław wraz ze swoim zastępcą Kwicieniem Tadeuszem udali się do wyprowadzonych przez Charchla Żydów. Proszę tego dostrzec do Żydów "Ropucha" Zachara Józef. Wyżej wymienieni zabrali z sobą Żydów i odprowadzili ich za dom gospodarza jeśli sobie przypominam do ogrodu owocowego. Po upływie dziesięciu minut usłyszałem strzały z broni maszynowej i KB. Dostadłem do wniosku, że zamiary zostały wykonane i Żydzi zostali rozstrzelani. Nadmieniam, że ja osobście widziałem gdy byli prowadzeni Żydzi na rozstrzał i było ich pięć i to w tym dwie kobiety. Po wykonaniu wyroków śmierci, Kozera zarządził zbiorke oddziału i wspólnie z oddziałem KB. udaliśmy się do domu. W powrotnej drodze do domu widziałem jak Herschel z Zacharą mieli worki, lecz że w tych workach było stwierdzić nie mogę.

O. Archiwum
IPN
Warszawa

Proszę tego idąc do domu członkowie "KB" nazwisk sobie nie przypominam proponowali nam wzięcie udziału w podobnej akcji morderczej na Żydach, którzy to według ich słów mieli ukrywać się w Bełżowie lecz ja w tej akcji udziału nie brałem i nie słyszałem aby ktoś z naszych członków z pod ó-ctwa Kozary Stanisława brał udział. Słyszałem od miejscowej ludności, że na terenie Bełżowa zostało rozstrzelane 2-c osob narodowości żydowskiej. W morderstwie tym mieli brać udział członkowie oddziału "KB" z Koscielca i Nagorzan. Proszę bliższych szczegółów akcji morderczej w Bełżowie nie mogę podać, ponieważ sprawą tą bliżej się nie interesowałem.

Pytanie: Czy wiadomym wam jest w jakich morderstwach brał udział procz morderstwa Żydów w Chruszynie Kozara Stanisław ?

Odpowiedz: Słyszałem od któregoś z członków naszego oddziału nazwiska nie pamiętam, że Kozara Stanisław brał udział w ujęciu członka Z.B. Mackiewicza, który to następnie został rozstrzelany przez Grabieńskiego ps. "Grab" i jego członków oddziału, bliższych szczegółów tego morderstwa podać także nie mogę, ponieważ udziału w nim bezpośrednio nie brałem.

Na tym protokoł przesłuchania zakończono i przed podpisaniem odczytano jako zgodny z moim zeznaniem podpisuję.

Przesłuchał: 10-IV-1947.
/-/ Bakalarczyk-Mieczysław.

O. Archiwum
IPN
Warszawa

Zeznał:
/Grudzien Edward/.

Za zgodność:

O. Archiwum
IPN
Warszawa

Nr. akt _____



Protokół przesłuchania świadka

Pinczow, _____, dnia 18 lipca _____ 1950 r.

D U D A Marian

oficer śledczy Woj. Urzędu

Bezpieczeństwa

(Nazwisko, imię, oraz stopień służb. of. śl.)

publicznego w Kielcach _____ przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,

przedziwszy go w myśl art. 107 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.
64 K. W. P. K.

Nazwisko i imię Stasik Stanisław

Imiona rodziców Kazimierz i Maria z d. Burkow

Data i miejsce urodzenia 10-IV-1919r. w Przeczniewie pow. Pinczow

Miejsce zamieszkania Mikulczyce pow. Bytom woj. Katowickie

Narodowość polska

Obywatelstwo polskie

Stanowienie społeczne chłop-kie

Wyznanie rzym-kat.

Przynależność polityczna Dyzurny ruchu P.K.P.

Wykształcenie 7 oddz. szk. powsz.

Stan rodzinny żonaty

Własność majątkowa nie posiada

Wyroki sądowne nie karany

Stosunek do podejrzanego obcy.

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam ście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.



Stasik Stanisław

podpis świadka

Pytanie: Czy znana Wam jest działalność nagorzanckiej bojówki K.B. w czasie okupacji ?.

Odpowiedź: W okresie okupacji, a konkretnie od czasu powstania K.B. /Korpusu Bezpieczeństwa/ przy konspiracyjnej organizacji B.Ch. /Bataliony Chłopskie/, t.j. od lata 1943r. byłem zastępcą komendanta gminnego K.B. na gminę Nagorzany pow. Pinczów pod ps. "Ropucha". Z tego też powodu działaność tej bojówki jest mi dobrze znana.

Pytanie: Jaki był przebieg akcji waszej bojówki na ukrywające się w Chruszczynie pow. Pinczów osoby narodowości żydowskiej ?.

Odpowiedź: W pierwszej połowie maja 1944r. będąc jednego dnia popołudniu u Knasia Stanisława ps. "Pszczołka", który był komendantem K.B. na gm. Nagorzany, ten powiedział mi, że dzisiaj wieczorem wezmę bojówkę i na błonię za wsią Przecznów spotkam się z oddziałem "Dominiki"-A.K. i pod d-ctwem komendanta tamtejszego oddziału pojedę na akcje do wsi Chruszczyna-Wielka. Celu akcji Knas mi nie podał, uważam jednak, że znał go Kozera. Członków bojówki na zbiórke zawiadomił już Knas. Wieczorem tego samego dnia na zbiórke tą zgłosili się wszyscy członkowie naszej bojówki z wyjątkiem dwóch, a to Kozła Edwarda, ps. "Stopa" i Sętka ps. "Babowicz". Natomiast na zbiórke stawili się Bernas Jan ps. "Jez", Kaczor Józef ps. "Dąb" Kozik Stanisław ps. "Kowalik", Herchel Zdzisław ps. "Gibki", Pietrzyk Władysław ps. "Tygrys" i Bucki Alfred ps. "Dym", oraz Zachara Józef ps. "Lis" t.j. razem siedmiu ludzi, którym na zbiórce wydałem broń i po dojeździe do oddziału Kozery wspólnie udaliśmy się na akcje do Chruszczyny-Wielkiej. Na miejscu Kozera jako d-ca całości prowadzonej akcji porozdzielał odpowiednio ludzi. Mnie z Bernasem Janem i Zacharą ps. "Lis" postawił na drodze w Chruszczynie w pobliżu gospodarzy zabudowań Kaweckiego. Dalej w obszarze akcji w odstępach co kilkadziesiąt metrów stali w pobliżu mnie: Herchel Zdzisław, Bucki Alfred, Pietrzyk Władysław, oraz inni członkowie mojej bojówki, których obecnie nie pamiętam. Natomiast członkowie "Dominiki" udali się w tym czasie do zabudowań gospodarza Sodo, gdzie zaczęli prowadzić rewizje świecąc lampkami kieszonkowymi po terenie zabudowań. Po pewnym czasie w zabudowaniach Sodo odezwały się strzały, a kiedy podbiegłem bliżej zobaczyłem tam kilku zastrzelonych Żydów w pobliżu których stali: Herchel i Zachara, oraz Kozera ze swoimi ludźmi. Tam też dowiedziałem się, że zostało zastrzelonych pięciu Żydów, czym powiedział mi jeden ze stojących w pobliżu trupów, a to: Herchel czy Zachara. Między zastrzelonymi byli tak mężczyźni jak i kobiety których zwłoki Kozera polecił gospodarzowi zakopać. Po likwidacji Kozera zabrał dwa worki zrabowanych rzeczy z czego przed odejściem dał nam jeden worek w którym była brudna bielizna damska i męska.

Pytanie: Czy wszyscy członkowie waszej bojówki, którzy zgłosili się na zbiórke byli na w Chruszczynie na wspomnianej akcji ?.

Odpowiedź: Wszyscy członkowie, których wymieniałem z wyjątkiem Sętka i Kozła, którzy na zbiórke się nie stawili brali udział w akcji zależnie jak porostawiał ich Kozera.

Pytanie: Jaki był przebieg innych akcji likwidacyjnych waszej bojówki lub poszczególnych członków ?.

Odpowiedź: Poza tym bojówka nasza brała jeszcze udział w jednej akcji likwidacyjnej, a to w Beżkowie, gdzie zlikwidowane zostało 9-cio osób narodowości żydowskiej. Akcja ta miała miejsce w sierpniu 1944r. i przebieg jej był następujący: Będąc pewnego dnia wieczorem u Knasia ten powiedział mi, że wezmę ludzi z bojówki i pod d-ctwem "Bogusława" pojedę na akcje. "Bogusław" był to Ezechyasz Edward of. szakoleniowy B.Ch. Wykonując polecenia Knasia zawiadomiłem członków podległej mi bojówki, aby zgłosili się na zbiórke. Wieczorem tego samego dnia część członków "Dominiki" zgłosiła się do mnie, a część do Knasia, których Knas wspólnie z "Bogusławem" przyprowadzili do mnie. Na zbiórke tą zgłosili się wszyscy członkowie naszej bojówki

O. Archiwum
IPN
Warszawa

tak, że nikogo nie brakowało. Zebraniem wydałem osiem sztuk karabinów Pietrzykowi ps. "Tygrys" dałem automat "Sten", a sam zabrałem rewolwer bębnekowy "Nagan". Następnie do zebranych na zbiorce zwrócił się "Bogusław" i powiedział, że idziemy do Bełżowa, gdzie zadaniem naszym jest zlikwidować żydowską bandę rabunkową, a zebrane też po likwidacji tej przedmioty przeznaczone będą na cele organizacyjne. Po tych słowach udaliśmy się w zysy w liczbie 10-ciu pod d-ctwem "Bogusława" w kierunku Bełżowa, która to wieś oddalona jest od Przecziowa o siedem kilometrów. Enas na akcję tą nie poszedł, lecz pozostał w domu. Po drodze do Bełżowa za wsią Wielgus o podał stacji wąskotorowej w Nagorzanach spotkaliśmy się z oddziałem K.B. pod d-ctwem Stycznia ps. "Styk" z terenu gm. Koscielce, który dołączył tam do nas w sile około 10-ciu ludzi. Po drodze we wsi Pasmiechy wzięliśmy drugą furmankę, gdyż "Styk" przyjechał jedną i furmankami tymi udaliśmy się do Bełżowa. Za wsią Zkoczów "Bogusław" rozkazał furmankę zawieść ich, a my poszliśmy dalej pieszą. W pobliżu wsi Bełżow spotkaliśmy się z trzecim oddziałem K.B. z terenu gm. Boszczynek pod d-ctwem "Jaszczała". Tam też d-ctwo nad całością objął "Bogusław". Po umowieniu przez "Bogusława" działania w akcji okrążyliśmy zabudowania nieudanego mi gospodarza, które składały się ze starego domu krytego strzechą i chlewu. Ja wraz z Kaczorem, Zacharą i kilkoma innymi z rozkazu "Bogusława" zostałem w obstawie między domem, a chlewem tegoż gospodarstwa. Natomiast do domu gospodarza wszedł "Bogusław", Bucki ps. "Dym" i Styczeń ps. "Styk". W domu tym była jakaś stara kobieta, która niechciała wydać Żydów. Obecnie członkowie bojówki na czele z "Bogusławem" rozpoczęli za nimi rewizję, w wyniku czego znaleźli w chlewie dziewięć osób narodowości żydowskiej, w tym pięciu mężczyzn w różnym wieku i cztery kobiety. Wszystkich żydów wyprowadził "Bogusław" wraz z innymi członkami z chlewu na podwórze, gdzie ustawił ich nad dołem w którym gospodarz przechowywał wytkoki buraczane, a następnie zwrócił się do nich i powiedział, aby się nie bali i nie uciekali bo my jesteśmy wojskiem polskim i śmierć im nie grozi, lecz muszą nam wydać wszystkie wartościowe przedmioty i pieniądze na dobrożenie wojsk polskich. Wtedy też "Bogusław" przeszedł przed szeregiem Żydów i poodbierał od nich pierścionki, zegarki, pieniądze i inne wartościowe przedmioty. Po wydaniu przedmiotów tych Żydzi stojąc w szeregu zrozumieli o co chodzi i zaczęli między sobą szemrać, a następnie rzucili się do ucieczki. Uciekający Żydzi mieszczeni się z ludźmi naszej obstawy tak, że początkowo nie mogliśmy do nich strzelać. Dopiero kiedy przeszli przez naszą obstawę na otwarte pole otworzyliśmy do nich ogień z posiadanej broni, skutkiem czego zostali oni wszyscy zastrzeleni. Trupów tych "Bogusław" rozkazał nam pozostawić z pola do dołu nad którym przed tym satli, a Kaczorowi polecił szkować furmankę na którą zabraliśmy resztę rzeczy pozamordowanych jak posciel ubrania i inne przedmioty, które to Kaczor zawiozł do Herchla w Łekawie gdzie kwaterował "Bogusław". Ze zrabowanych rzeczy ja otrzymałem od "Bogusława" płaszcz męski ciemnego koloru. Wtem też, że otrzymali też skórę na pokbuty inni członkowie mojej bojówki, którą rozdzielał Enas, czy nawet sam "Bogusław".

O. Archiwum
IPN
Warszawa

Na tym protokół zakończono i po odczytaniu jako zgodny z zeznaniem podpisano.

O. Archiwum
IPN
Warszawa

Przesłuchał:

/-/ DUNA-Marian.

Zeznał:

/-/ Stasik-Stanisław

U W A G A:

Na drugiej karcie pierwszej stronicy w drugim wierszu od dołu określono wyraz "dziesięć", a powyżej dopisano wyraz "pięć"

Przesłuchał:

/-/ D U D A-Marian

Zeznał:

/-/ Stasik Stanisław

Za zgodność:

Nr. akt.....



Protokół przesłuchania świadka

Piotrow, dnia 20 lipca 1952 r.

Bolesław Piotr Piotrow oficer śledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa

publicznego w Piotrow przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego, przedziwsky go w myśl art. 107 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

zwisko i imię Kozera Stanisław
ona rodziców Jan Katarzyna z A. Piotrow
ta i miejsce urodzenia 2-VIII-1922r. w Wierzbikowicach
jsze zamieszkania Warszawa-Głockie/obecnie w mieszkaniu w Kielcach/
odowość polaka
ywatelstwo polakie
hodzenie społeczne chłopskie
znanie nie ma
cie nie ma
ształcenie nie ma
rodzinny nie ma
majątkowy nie posiada
ność nie ma
mek do podejrzanego nie ma



Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam
yście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.



Kozera Stanisław.

podpis świadka

Pytanie: Sprowadzicie naszego polskiego prezbitera, naszego polskiego
obywateli polskich narodowosci wyznawajacych chrystusa
nie we wsi Chruszczynka-Wielka, w Jaroslawiu, pow. Jaroslaw ?

0. Archiwum
IPN
WOLSZOWO



Za zgodność

KIEROWNIK
Referatu Udostępniania Dokumentów
Uprawnionym Instytucjom
w Oddziałowym Archiwum IPN w Warszawie

Małgorzata Zaremba
Małgorzata Zaremba

Teczka / księga zawiera *10* /
słownie: *dziesięć* kart
kolejno ponumerowanych, zszytych
i zabezpieczonych pieczęcią
Warszawa, dn. *1 WRZ. 2017*



Stwierdzam zgodność niniejszej kserokopii
materiałów dotyczących **śmierci rodziny Dulów z
Chruszczyny Wielkiej** z dokumentem znajdującym
się w zasobie Archiwum IPN o sygn. **IPN Ki
130/450**.

Warszawa, dn. 11.09.2017 r.

Mateusz Zając
Mateusz Zając